Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1937 Nowy Sącz Rok IX

Nr. 15

niedziela 11-go kwietnia

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Czy sieć liceów będzie wystarczająca?

13 tysięcy kandydatów na 10 tysięcy miejsc

W czerwcu bieżącego roku około 25 tys. młodych chłopców i dziewcząt opuści mury szkolne, jako absolwenci gimnazjów ogólnokształcących — pierwsi absolwenci czteroklasowego gimnazjum, zorganizowanego według zasad nowego ustroju szkolnictwa.

W związku z tym wyłania się zagadnienie: jak będzie się przedstawiać sieć liceów ogólnokształcących, których I klasa ma być uruchomiona z początkiem roku szkolnego 1937|38? Czy projektowana ilość liceów będzie wystarczająca dla przyjęcia zgłaszających się kandydatów.

Trzeba pamiętać o tym, że zreorganizowane gimnazjum ma znacznie większą liczbę uczniów niż gimnazjum dawnego typu i że sieć liceów zawodowych nie jest jeszcze należycie rozbudowana. W kl. VII mamy w bieżącym roku szkolnym mniej więcej około 20—21 tys. uczniów (dokładne dane nie zostały jeszcze ogłoszone), z czego przynajmniej ok. 2 tys. pozostanie na drugi rok nauki. Z tych 25 tys. osób, które ukończą IV klasę, stosunkowo nieznaczna część pójdzie odrazu w życie lub przejdzie do szkół zawodowych, ogromna zaś większość kontynuować będzie naukę właśnie w liceum ogólnokształcącym.

Jak wynika z przemówienia dyr. dep. szkoln. ogólnokształcącego, d-ra Pollaka, na posiedzeniu Państw. Rady Oświecenia Publicznego, Ministerstwo Oświaty zamierza uruchomić w roku szk. 1937|38 385 oddziałów I klasy licealnej. Licząc przeciętnie po 25 uczniów na oddział, oznacza to niespełna 10 tys. miejsc. Tymczasem w roku bieżącym, według danych przytoczonych w tymże przemówieniu, same gimnazja państwowe wypuszczą 13 tys. absolwentów (przy 14,5 tys. uczniów kl. IV). Można się więc obawiać, że licea państwowe nie pomieszczą nawet tej młodzieży która przyjdzie z gimnazjów państwowych — nie mówiąc już o absolwentach szkół prywatnych, którzy pragnęliby się przenieść na dalsze studia do liceum państwowego. Nie jest przecież rzeczą przesądzoną, że szkolnictwo prywatne dostarczy odpowiedniej ilości miejsc dla tych przed którymi zamkną się drzwi liceów państwowych.

Sprawa ta tym bardziej zasługuje na pilną uwagę, że najbliższe lata przyniosą dalsze, bardzo poważne zwiększenie napływu kandydatów do liceów ogólnokształcących. Liczba uczniów w I gimnazjum nowego typu podnosi się z roku na rok w tempie wprost rekordowym: w roku 1932|33 wynosiła ona ok. 27 tys., już w roku 1933|34 wzrosła do 38 tys., w roku 1934|35 do 43 tys, a w roku bieżącym doszła prawie do 50 tys Oznacza to, że w roku szk. 1939|40 liczba kończących gimnazjum ogólnokształcące będzie prawie dwa razy większa niż w roku bieżącym.

Jeśli nawet przyjmiemy, że do tego czasu sieć liceów zawodowych zostanie znacznie zagęszczona, przewidywać należy na rok szk. 1940|41 ok. 35—40 tys. zgłoszeń do liceów ogólnokształcących. Tymczasem, według projektów Ministerstwa, w roku 1940|41 istnieć ma tylko ok. 415 oddziałów kl. I w liceach państwowych, co wystarczyć może zaledwie dla 11 tys. uczniów.

Zagadnienie jest poważne. Jak podkreślił min. Świętosławski w czasie debaty budżetowej w Sejmie, państwowe szkolnictwo średnie jest u nas rozwinięte niedostatecznie: około połowy ogólnej liczby uczniów uczy się w szkołach prywatnych. Zmiana tego stosunku na rzecz większego udziału państwa w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym jest jednym z ważniejszych i pilniejszych postulatów państwowej polityki szkolnej. Państwo musi w szerszym niż dotąd zakresie udostępnić młodzieży szkołę średnią, zarówno na poziomie gimnazjalnym jak licealnym.

Nie jest to sprawa, którą dałaby się załatwić od ręki, jednym pociągnięciem pióra Sieć liceów ogólnokształcących musi być planowana w ścisłej łączności z siecią liceów zawodowych — z jednej strony, a z drugiej strony — z siecią gimnazjów ogólnokształcących, która musi być przebudowana. Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego u nas wykazuje duże dysproporcje: mamy w niektórych częściach kraju duży koszt tych szkół a w innych — pewien względny ich nadmiar. Dotyczy to zwłasza szkół państwowych. Te dysproporcje powinny być usunięte — i dopiero do tak poprawionej sieci gimnazjów należy dopasowywać sieć liceów ogólnokształcących i zawodowych. Ale do tej pracy należy się zabrać już dzisiaj, nie poprzestając na tych niewystarczających zupełnie planach, opracowanych dotychczas, które mogą być traktowane tylko jako prowizoryczne rozwiązanie kwestii.

—o—

Z wizytą do Warszawy

Na „Wiosenne atrakcje Stolicy"

„Wiosna w Stolicy" — oto hasło, które niewątpliwie przyciągnie do Warszawy liczne rzesze turystów z całej Polski, na zjazd organizowany przez Ligę Popierania Turystyki w dniach od 17-go do 25-go kwietnia. Wszyscy przybywający w tym czasie do stolicy będą korzystać z 50 proc. zniżki kolejowej, udzielanej na zasadzie kart uczestnictwa L. P. T.

Karty zaopatrzone są w kupony, uprawniające do wzięcia udziału w licznych imprezach organizacyjnych w stolicy. Turysta będzie miał prawo do bezpłatnego wstępu na wystawę „Stara Warszawa" w Muzeum Narodowym, bądź też na wystawę kosmetyczną: „Młodość, Wdzięk, Uroda". Nadto skorzysta z wycieczek, organizowanych przez Związek Propagandy Turystycznej po Warszawie, oraz do największych zakładów przemysłowych stolicy.

Karty uczestnictwa na zjazd wydawane będą przez Biura podróży i kioski Ruchu w całym kraju.

Kwiecień i maj, pod znakiem zjazdów

Urozmaicony program turystyki wiosennej

Z wiosną rozpoczyna się w Polsce nowy sezon turystyczny, który zainicjuje Liga Popierania Turystyki szeregiem zjazdów, organizowanych w miesiącu kwietniu i maju.

Rozpocznie je zjazd do Warszawy na „Wiosenne atrakcje Stolicy", który trwać będzie od 17 do 25 kwietnia. Drugim z kolei jest zjazd na „Tydzień Gniezna", organizowany z okazji odpustu Św. Wojciecha, od 23 kwietnia do 4 maja. Dnia 2 maja rozpocznie się tygodniowy zjazd do Poznania na Międzynarodowe Targi Poznańskie, a od 16 do 23 maja liczne rzesze turystów zwiedzą Bydgoszcz, która w tym czasie otworzy nowy sezon sportów wodnych.

Projektowane są jeszcze zjazdy do Katowic na Targi, oraz do Zakopanego i do Krynicy, a z dniem 26 maja rozpoczynają się urozmaicone i niezmiernie atrakcyjne „Dni Krakowa".

Oczywiście, na wszystkie zjazdy będzie przyznana, dzięki staraniom Ligi Popierania Turystyki, wydatna zniżka kolejowa, tak że turyści będą mogli zwiedzić, jeżeli nie wszystkie, objęte dobrodziejstwem zniżek miejscowości, to napewno choćby jednej z nich nie ominą.

Godzi się na tym miejscu podkreślić, że w roku ubiegłym ruch turystyczny kierowany przez Ligę, wyraził się ogólną liczbą 900 tysięcy turystów, przywiezionych bądź pociągami popularnymi, bądź za kartami uczestnictwa L. P. T. Należy sądzić, że w tym roku, ze względu na rosnące zainteresowanie turystyką wśród najszerszych warstw społeczeństwa, liczba ta znacznie się powiększy.

Bezpłatna poczta i telefon w razie klęsk lub nieszczęść

W Dzienniku Ustaw R. P. nr 17 z dnia 10 marca 1937 poz. 115 ukazało się rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 26 II 1937, wydane w porozumieniu z Ministrami: Komunikacji i Spraw Wewnętrznych o trybie postępowania przy zawiadamianiu w drodze telegraficznej lub telefonicznej o wypadkach klęsk żywiołowych, napadów rabunkowych i katastraf.

W myśl tego rozporządzenia w przypadkach pożarów, epidemii, napadów rabunkowych, katastrof, nieszczęśliwych wypadków lotniczych i przymusowych lądowań, jak również innych nieszczęść spowodowanych żywiołowymi zdarzeniami, lub w razie groźby ich powstania, urzędy pocztowe (agencje) obowiązane są do bezpłatnego przesłania telegramu lub przeprowadzenia rozmowy telefonicznej, skierowanych w tych sprawach o pomoc do organów bezpieczeństwa publicznego i innych właściwych władz (a więc Komisariatów i Posterunków P. P., Komisariatów Straży Granicznej, Starostw i innych Urzędów i Władz lub straży pożarnych (pogotowie).

Telegramy te i rozmowy telefoniczne noszą nazwę alarmowych i oznaczone są wskazówkami — ADP.

Do nadania telegramu alarmowego lub przeprowadzenia rozmowy telefonicznej alarmowej, uprawniona jest każda osoba. Osoba ta powinna podać urzędowi pocztowemu (agencji) swe imię i nazwisko oraz dokładny adres, a na żądanie urzędu pocztowego (agencji) wylegitymować się.

Z uwagi na możność bezpłatnego przesyłania telegramu lub przeprowadzenia rozmowy telefonicznej przez każdą osobę w sprawach wyżej opisanych — rozporządzenie to ma b. doniosłe znaczenie dla ludności.

Skończyć ze spekulacją cenami zbóż!

Było źle, było niewątpliwie bardzo źle, gdy rolnik za 100 kg. żyta otrzymywał 12 złotych... Produkcja zbóż na wsi była wręcz nieopłacalna. Rolnik wyzbywał się plonów ziemi za tak katastrofalnie niską cenę, iż nie mógł nabywać za swą pracę niemal niczego, co produkowało miasto, co wytwarzał przemysł. Nie mógł kupować ani żelaza, ani nafty, ani cukru, ani soli, ani zapałek, ani skóry i td. Zużyty i zniszczony pług zastępował drewnianą sochą; dla braku soli gotował kartofle w garnku, w którym raz osolona woda pozostawała przez szereg dni; na podpałkę w piecach wynoszono płonącą szczapę z chaty do chaty...

Wszystko to sprawiała nadmierna rozwartość „nożyc" między katastrofalnie niskimi cenami produktów rolnych a „sztywnymi" w swej wysokości cenami wyrobów przemysłowych.

Sytuację tę oczywiście państwo zupełnie doceniało i nie szczędziło wysiłków, by przyjść wsi z pomocą. Znamy cały szereg zarządzeń i ustaw, które zmierzały do tego, by zawrzeć nożyce, ulżyć doli ludzi na wsi. Oddłużenie, moratoria, ulgi podatkowe, premie i td. — oto rejestr sposobów i środków, które zastosowano w tym okresie pauperyzacji wsi.

Wreszcie przyszła zmiana na lepsze. Ceny zbóż poczęły piąć się ku górze. Warsztat pracy na roli począł znów być opłacalny; rolnik zaczął stawać się odbiorcą wyrobów przemysłowych. Już mógł wysłeć o tym, by w miejsce zużytych nabyć nowe narzędzia pracy, by sprawić sobie wreszcie parę nowych butów, by kupić gwoździe do zreperowania zbutwiałego dachu czy płotu, by dać dzieciom tak ważną pożywkę, jak cukier, by oświecić izbę w długie zimowe wieczory lampą naftową.

Jednak cóż widzimy? Oto tą poprawą zainteresowała się również i spekulacja. Dojrzała w tym, co się dzieje na wsi, żer dla siebie...

Poczęła więc spekulacja „działać". W praktyce wygląda to tak, że ceny żyta już zbliżają się do 30 złotych za metr, a ceny pszenicy dochodzą prawie do 35 złotych..

Źle było, gdy metr żyta kosztował 12 zł... ale źle jest również, gdy kosztuje 30 złotych...

Cena ta bowiem stanowczo przekracza granice opłacalności produkcji rolnej. Cena ta jest spekulacyjna i paskarska. Ma ona charakter wybitnie drożyźniany. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nadmierna drożyzna zbóż wpłynąć musi na drożyznę chleba — tego podstawowego artykułu a zarazem miernika cen artykułów pierwszej potrzeby. Gdy chleb drożeje — podnosi się automatycznie wskaźnik cen wszystkich produktów pierwszej potrzeby. Drożyzna chleba rozpętuje falę drożyźnianą w ogóle.

A to właśnie było zjawiskiem, którego za wszelką cenę i we wszelki sposób musimy uniknąć.

Nikt przecież w Polsce nie chce, aby rolnik biedował, aby jego praca była nieopłacalna. Ale też nikt nie chc, aby jego produkcja stawała się łupem spekulacji, krzywdzącej całe społeczeństwo, a zwłaszcza świat pracy i ludzi o stałych poborach. Bo jeśli społeczeństwo z całą stanowczością opowiada się za tym, aby przemysł nie prowadził egoistycznej polityki nadmiernych, gospodarczo nieuzasadnionych zysków — to opowiada się zarazem z niemniejszą stanowczością przeciw spekulacji płodami rolnymi, przeciw nadmiernemu bogaceniu się warstwy spryciarzy, którzy jesienią i wciągu zimy poskupywali u rolników żyto po cenie od 15 do 20 zł, by je teraz sprzedawać po 25 do 30 złotych za metr. Wiemy przecież, że zysk z wyśrubowanych nadmiernie cen zboża dostaje się w minimalnym stosunku do kieszeni chłopa, a przeważnie do kas spekulantów i paskarzy.

I dlatego też trzeba stanowczo położyć tamę tej wciąż wzmagającej się orgii spekulacyjno-drożyźnianej. Trzeba ją powstrzymać, by nie zaciążyła na społeczeństwie całym, na budżetach domowych świata pracowniczego, którego dochody przecież bynajmniej nie idą w górę. Ludzie pracy mają swą stopę życiową ustaloną na pewnym poziomie, więc zakusy egoizmu kartelowego i spekulacja na zwyżkę cen chleba, a w konsekwencji wszystkich artykułów pierwszej potrzeby, byłyby zwichnięciem równowagi budżetów domowych milionowych rzesz w Polsce.

Nie ulega więc wątpliwości, że będą musiały być wydane bardzo stanowcze zarządzenia natury obronnej przeciw wyzyskiwaniu lepszej koniunktury — aarówno w przemyśle jak i rolnictwie — dla samolubnych celów spekulacyjnych Trzeba — o ile chodzi o spekulację cenami zbóż — zarejestrować ich zapasy u rolników i handlarzy, trzeba zagrodzić drogę do paskarstwa. W imię dobra powszechnego, w imię interesu państwa i społeczeństwa.

Spekulant i paskarz są wrogami, przed którymi ogół obywateli musi być obroniony.

—O—

Ty, co w Ostrej świecisz Bramie

(Wywiad z dyr. Stefanem Nasfeterem)

Wytwórnia „Stefan Nasfeter" skończyła już pracę w atelier.

— W związku z tym pytam dyr. Stefana Nasfetera:

— Pan dyrektor zadowolony jest z wyniku swej pracy.

— Na szczęście, jestem otoczony ludźmi najlepszej woli i wielkiego talentu. Autorzy scenariusza filmu „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie", znakomici pisarze Bolesław Gorczyński i Tadeusz Kończyc, reżyser Jan Nowina-Przybylski, świetni muzycy prof. Jan Maklakiewicz i Wiktor Krupiński, operator Albert Wywerka — oto sztab moich najbliższych współpracowników i realizatorów filmu. Dzięki nim powstało dzieło, które niewątpliwie wzruszy najbardziej nawet zimnego widza, tymbardziej, że treść filmu, jaką jest cud Matki Boskiej Ostrobramskiej, przeradzający grzeszną duszę kobiecą, musi obudzić głęboką wiarę w nadziemską opiekę Opatrzności. Stworzenie takiego filmu religijnego było marzeniem całego mojego życia.

— Setki tysięcy widzów kinowych będą panu wdzięczni, panie dyrektorze, że urzeczywistnił pan swoje marzenie.

— A proszę przytym nie zapominać, wtrąca p. Nasfeter, że film nasz ma znakomity zespół. W głównych rolach występują tu:

Maria Bogda i Lena Żelichowska, jako dwie rywalki, walczące o duszę bohatera, którego rolę odtwarza Mieczysław Cybulski: Po za tym zaś grają Ald, Jasińska, Świerczewska, Trapszo, Junosza-Stępowski, Kurnakowicz, Sielański, Socha i inni. Wierzę w to, że w naszych ponurych czasach film „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie"... będzie słońcem wiary, miłości i nadziei, które najszerszym rzeszom opromieni życie i doda otuchy.

Żegnamy się z dyr. Nasfeterem przeświadczeni, że „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie..." stanie się wielkim ewenementem artystycznym sezonu. Wkrótce ujrzymy ten piękny film na ekranach całej Polski z reprezentacyjnym kinoteatrze stolicy „Casinem" na czele.

K. W-icz.

W sprawie odznaczenia Krzyżem Niepodległości

Związek Legionistów Polskich Oddział w Nowym Sączu zwrócił się do naszej redakcji z prośbą o zamieszczenie następującego komunikatu:

Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości nadesłał pod adresem naszego Związku zawiadomienie o odznaczeniu Krzyżem Niepodległości śp. Kowalskiego Eugeniusza. Ponieważ takiego nie mamy ani w naszej ewidencji ani żaden z członków naszych nie znał go, prosimy o ewentualne zgłoszenie się rodziny wymienionego do naszego Sekretariatu w godzinach urzędowych, tj. od 4-tej do 7-mej po południu, a we wtorki i piątki od 9-tej do 3-ej celem podania bliższych danych o nim i wpłacenia taksy za Krzyż w kwocie 19 zł. oraz wypełnienia załączonego do zawiadomienia kwestjonarjusza. W razie nie zgłoszenia się nikogo w ciągu dni 10 od daty tego ogłoszenia Krzyż nie zostanie wykupionym, a zawiadomienie zwrócone Komitetowi z nadmienieniem, że takiego odszukać nie możemy.

Za Zarząd Oddziału:

Sekretarz T. CHWLIBÓG | Prezes ŁOBODZIŃSKI

Czytajcie „Głos Podhala"

A. S. GÓRSZCZYK (Pisarzowa)

Historia wsi Pisarzowej — Męciny

(Dalszy ciąg)

Sąd wytoczył plebanowi śledztwo, Krzeszowi zaś nakazał zwrot zagrabionego mienia. Odtąd obie strony odgrażały sobie przemocą, ksiądz nawet posłał strzelbę do naprawy i naciskał o rychłe wykończenie roboty, bo szło nie o żarty (Sądy duchowne w Podegrodziu 12 I. 1554 r. Sądeczyzna Morawskiego). Ostatecznie zwyciężył kolator, wypędził ks. Macieja i zadzierżawił plebanię 7 marca 1555 r. na trzy lata, zobowiązując się trzymać zdolnego wikarego. Był to jednak podstęp: niedługo potem sprowadził z Wielogłów ariańskich kaznodzieji, zburzył ołtarze a na środku kościoła wykopał krzyż, a po spaleniu ołtarza i obrazów wprowadził obrzęd nowochrzczeńców.

Zabrano wówczas z kościoła trzy kielichy srebrne z patynami, srebrne krzyże, pozłacaną monstrancję, wielki dzwon z dzwonicy a mały z kościoła, dwa ornaty złotogłowe, dwa aksamitne, adamaszkowy, kamlotowy, czarną kapę aksamitną, cztery antipedia i t. d. co w 1595 r. Jakób Zięba i Antoni Jamiesz zeznali (Liber Memorabilium Ecc. par. Męć). Zniszczono wówczas wszystkie dokumenta kościelne. Do 1605 r. był w Męcinie zbór ariański. W 1729 r. biskup przemyski zakazał, ale bez skutku, zwyczaju, który polegał na tym, że w dzień Zielonych Świątek młodzież udawała się na Miczaki (góra) gdzie podług dawnego zwyczaju odbywały się przy ogniu tańce, śpiewy i pijatyka (tamże) Dziś tak w Męcinie jak i w Pisarzowe palą w dniu Zielonych Świątek liczne sobótki.

Na terytorium Męciny znajdował się cały szereg dworków. W Męcinie dolnej istniał około 1800 r. dwór „Biały", do którego należały skupione wówczas w jednym ręku folwarki: Bobrówka, Kłodne, Paszkowiec i Przeciwko. Cały obszar wynosił około 2000 mórg. Od 1784—1875 właścicielami tego obszaru były rodziny Gostkowskich, a następnie w drodze spadku dostał się Maszewskim i Domagalskim. Resztki tych posiadłości rozparcelowano w 1888 i 1907 r. W Męcinie górnej istniał dworek „Dębina" do którego należało około 200 mórg roli.

Właściciele „Dębiny", często się zmieniali i ostatecznie w 1886 r. rozparcelowali ją pomiędzy okolicznych włościan. Ośrodek zakupili górale z Półrzeczek i Lubomierza. Ogółem około 2200 mórg najlepszej ziemi t.j. 63 proc. całego obszaru Męciny należało do większej własności. Tradycja pańszczyzny jest tu bardzo żywa i ona powodowała, że chłopi ustosunkowywali się z niechęcią do budującej się państwowości polskiej, obawiają się wprowadzenia pańszczyzny (Sitowski „Dwory i dworki w Limanowszczyźnie").

Kultura ubraniowa.

W Pisarzowej do 1914 r. niemal wszyscy mieszkańcy, ubierali się w strój ludowy. W 1892 r. biskup tarnowski Ignacy Łobos chwali Pisarczaków, że zachowali dawny strój, tym bardziej, że wieś ta była pod tym względem wyspą, bo wszystkie okoliczne wsie strój ten zatraciły. Kwitła wówczas we wsi uprawa lnu. Każde gospodarstwo uprawiało go potrzebną ilość i pokrywało nim zapotrzebowanie bielizny i materiału na płótnianki. Przed 1880 r. wyrabiano we wsi śliczne obrusy t. zw. gdańskie w pięknym deseniu.

Tkacze miejscowi używali trzech deseni: klockowego, kwiatowego i deseń z kościołów. Dotychczas jest we wsi kilkadziesiąt tych abrusów, w 1914 r. złożono znaczną ich ilość na rzecz tworzących się Legionów. Do ostatnich czasów (r. 1934) bogate gospodynie polecały sobie przykryć trumnę obrusem, który następnie służył jako nakrycie ołtarza. Normalnie obrus taki służył jako nakrycie dla gospodyń. Do 1880 r. używały kobiety barwionego na kolor granatowy płótna domowego wyrobu. Płótna wyrabiano: zgrzebne, pacześne, cienkie i półbankowe (najładniejsze).

Strój Pisarczaka latem był następujący: szerokie, białe płócienne spodnie z cyrką (frendzlą) buty noszono odświętnie t. zw. polskie (z twardą cholewą), węgierskie (z bocznymi szwami) lub swijaki (o miękkiej, podwójnie zwiniętej cholewie), pas szeroki, nabijany mosiężnymi ozdobami ze schowkiem t. zw. sros (trzos).

(c. d. n.)

Kronika filmowa

Kryniczanin gwiazdorem filmowym

(Wywiad własny „Głosu Podhala")

Bawiąc w wytwórni filmowej Falango przy ulicy Chopina w czasie nakręcania zdjęć do głośnego filmu „Znachor", zwróciłem uwagę na fascynującą, pełną dramatycznego napięcia scenę nagrywaną pod kierunkiem znakomitego reżysera Michała Waszyńskiego przez Kazimierza Junoszę-Stępowskiego (Znachor), Grobickiego (Młynarz) i Włodzimierza Łozińskiego (Wasil).

Łoziński rozporządza fenomenalnymi warunkami zewnętrznymi: ujmująca postać, wyraz silny w scenach dramatycznych i radosny w komediowych oraz nieskazitelną dykcję.

Zbiegiem okoliczności dowiedziałem się w czasie rozmowy z nim, że jego najukochańsze miasta to Krynica, Nowy Sącz i Warszawa.

— Urodziłem się w Krynicy. Uczęszczałem do gimnazjum im. Długosza w Nowym Sączu. Tam spędziłem lata mej młodości, mieszkając na stancji u pani Żychowiczowej na Lwowskiej. Na tej samej stancji niegdyś zamieszkiwał Tetmajer. Poczciwa śp. pani Żychowiczowa zawsze się tym szczyciła.

— A profesorów swoich pan pamięta?

— Oczywiście, — zaśmiał się szczerze — nigdy nie zapomnę mego długoletniego opiekuna klasy profesora Heina. Zacny pan Julian, nie przypuszczał, że tego urwisa Władka zobaczy na ekranie. A tak pięknie wykładał historię i geografię, że wzbudził we mnie zamiłowanie do podróży. Wstąpiłem do Marynarki handlowej, głównie Jemu zawdzięczając.

— A pańskie plany artystyczne!

— Cóż, gram w „Trafice pani generałowej" w teatrze Malickiej, wystąpię w najbliższej premierze tego najpopularniejszego teatru w Warszawie. Będzie nią komedia „Mała Kitty i wielka polityka". Reżyser Waszyński, któremu zawdzięczam pracę dla filmu, obiecał mi piękną rolę w drugim filmie ze Szczepkiem i Tońkiem. Na plenery pojechałbym do Lwowa, prawdopodobnie i do Krynicy, a wtedy to wpadnę bodaj na chwilę do mego kochanego Nowego Sącza.

..ski.

Obywatelstwo honorowe Nowego Sącza dla Marszałka Śmigłego-Rydza



Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz przyjął onegdaj delegację Nowego Sącza, która wręczyła Panu Marszałkowi dyplom obywatela honorowego tego miasta.

Na zdjęciu naszym Pan Marszałek Śmigły-Rydz w otoczeniu członków delegacji. Stoją od lewej: poseł Łobodziński, ks. prałat Mazur, płk. Aleksandrowicz i prezydent miasta Mgr Nowakowski.

—O—

Z literatury

„Faun z Hollywood« powieść Leopolda Brodzińskiego, która doczekała się 3-go wydania ukaże się w języku niemieckim. Tłomaczenia dokonała Wanda Orzechowska, tłomaczka powieści Chojnowskiego „Miłość, młodość, awantura".

„Faun z Hollywood" jest we wszystkich księgarniach i czytelniach.

Z Ziemi Nowotarskiej

Walne Zebranie Twa Muzycz.-Dram. im. Fr. Szopena. Odbyło się tutaj Walne Zebranie Twa Muzycz.-Dram. im. Fr. Szopena. Po sprawozdaniu Zarządu z całorocznej działalności i sprawozdaniu komisji rewizyjnej oraz po uchwaleniu na wniosek tejże ustępującemu Zarządowi absolutorium, wybrano nowy Zarząd w nast. składzie: pp. Jarosz Stanisław prezes (przew. sekcji dramat.), prof. Podkanowicz Marian wiceprezes (przew. sekcji muzycznej), członkowie Zarządu: pp. Hauschildowa Aniela, Pustówkowa Janina, Borkowski Wł., Bezdek Arnold, Dettloff Godzisław, prof. Grzybek Józef (przew. sekcji wokalnej), Staszel St., Wacl Czesław, zastępcy: pp. instr. Mazan Stanisław, Ossowski Wiktor, komisja rewizyjna: pp. Bukała Stefan, Groele Wincenty i Kłos Karol.

Odczyty. Klub Towarzyski Kasyno w N. Targu zorganizował w auli gimnazjalnej 2 odczyty: pierwszy „O przeszłości [N. Targu" wygłosił prof. Baran, drugi pt. „Wrażenia z wycieczki po Hiszpanii" z przeźroczami wygłosiła A. Sowówna wizytatorka z kuratorium krak.

Ze sportu

W czasie od 20 marca do 4-go kwietnia odbył się w sali nad łazienkami kolejowymi **turniej trójek siatkowych o tytuł wiosenego mistrza Nowego Sącza w hali,** urządzony przez Klub Sportowy K. P. W. W rozgrywkach wzięło udział 6 drużyn żeńskich: K. P. W. I, K. P. W. II, Makkabi, Sokół, Strzelecki K. S. I, S. K. S. II oraz 11 drużyn męskich: Beskid I, Beskid II, K. P. W. I, K. P. W. II, Makkabi, Rezerwiści I, Rezerwiści II, Sokół I, Sokół II, W. K. S. I, W. K. S. II. Drużyny wykazały dużą amcicję i wysoki poziom gry. Organizacja turnieju poprawna. Zainteresowanie mimo zastosowania systemu „każdy z każdym" znaczne.

Dnia 4 kwietnia odbyło się w tejże sali ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. Kolejność miejsc zdobytych przedstawia się następująco. Drużyny żeńskie: 1) K. P. W. I pkt. 10 (nagroda 3 pary kaloryferów), 2) Sokół pkt. 9 (3 pary tenisówek), 3) S. K. S. I (piłka siatkowa) pkt. 7. Drużyny męskie: 1) Sokół I pkt. 20 (kaloryfery), 2) K. P. W. II (tenisówki) pkt. 18, 3) K. P. W. I pkt. 17 (piłka), 4) Beskid II, 5) Beskid I, 6) Sokół II, 7) W. K. S. I, 8) W. K. S. II. Wręczenia nagród oraz dyplomów dokonał inż. Szurman. Wspólna fotografia zawodników oraz dancing zakończyły tę ciekawą imprezę.

Mecz piłki nożnej między drużynami KS. KPW. „Sandecja" a Reprezentacją KS. Makkabi i Strzeleckiego KS., rozegrany dnia 4 kwietnia na stadionie KPW., zakończony został wynikiem 2:0 (0:0). Poziom gry o klasę niższy niż w ubiegłą niedzielę, kiedy to „Sandecja" odniosła świetny sukces bijąc A-klasową „Olszę" z Krakowa 4:0 (2:0).

A. S.

KRONIKA

KALENDARZYK

12 P. Juliusza
13 W. Justyna
14 Ś. Opieki ś. Józ.
15 C. Anastazji
16 P. † Benedykta
17 S. Rudolfa
18 N. Aleksandra

—O—

Osobiste. Mgr. Józef Szczygieł, naczelnik Ubezpieczalni Społecznej w N. Sączu przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Lwowa. Mgr. Szczygieł, jako wzorowy urzędnik, zyskał sobie na terenie nowosądeckim powszechną sympatję, którą niewątpliwie pozyska sobie także na nowym odcinku pracy. Mgr Szczygieł pracował owocnie w szeregu związków i organizacji społecznych m. i. w Związku Strzeleckim.

Zbiórka uliczna. Zarząd Koła Polskiego Związku Zachodniego w Nowym Sączu urządził w dniu 4 IV br. na cele Związku zbiórkę uliczną, która dała 179 zł 52 gr.

Przy tej sposobności wyraża Zarząd Koła serdeczne podziękowanie Paniom i Panom, siedzącym przy stolikach za ofiarną pomoc, oraz ofiarodawcom za nieszczędzone grosze na ten patriotyczny cel.

Odczyt o Pomorzu. Staraniem Koła P. Z. Z. w Nowym Sączu odbędzie się dnia 11 kwietnia o godz. 18.30 (6.30 wieczorem) w sali ratuszowej odczyt pt. „Najważniejsze zagadnienia Pomorza", który wygłosi Dyrektor Jan Olech z Krakowa.

Ze względu na aktualność problemu prosimy o liczny udział PT. Publiczność. Wstęp dla starszych 25 gr a dla młodzieży 10 gr.

Rada Ziemi Sądeckiej. Posiedzenie Rady Ziemi Sądeckiej odbędzie się we wtorek 13 kwietnia. Na posiedzedzeniu odbędzie się wybór członków Rady.

Interesujący odczyt ucznia. Uczeń gimnazjum II-go w N. Sączu Jędrek Pietruszewski wygłosił niezmiernie interesujący odczyt podróżniczy dla uczniów i uczenic tut. szkół średnich, w auli gimnazjum żeńskiego.

Poświęcenie sztandaru. W niedzielę 18 bm. odbędzie się poświęcenie sztandaru Związku Zawodowego Transportowców w N. Sączu.

Nareszcie elegancka kawiarnia została otwarta w N. Sączu. Mieści się ona na Grodzkiem, róg ulic Piłsudskiego i Pierackiego w dawnych salach Domu Maszynistów. Kawiarnia nosi nazwę „Adria". Otwarta jest całą noc. Przygrywa orkiestra jazzowa „Broadvayrytm" pod dyrekcją Aleksandra Buczyńskiego. „Adria" — to „rendes-vous" inteligencji Nowego Sącza i powiatu.

Gdzie kultura? W Nowym Sączu odbywa się obecnie wystawa prac art.-malarskich młodego artysty Adama Walczyńskiego. Wystawa cieszy się dużą frekwencją zwiedzających. W związku z wystawą została umieszczona obok kiosku p. Mrozowej tablica reklamowa Wystawy. Nieznany sprawca, czy też sprawcy tablicę tę onegdaj zniszczyli, afisze reklamujące Wystawę zdarli lub zaopatrzyli w niekulturalne napisy. Podobny sposób odnoszenia się do usiłowań młodego tutejszego artysty jest przykładem conajmniej zwyczajów z Borneo, świadczy zaś dostatecznie o kulturze sprawców. Wśród ludzi kulturalnych istnieje zwyczaj otwartego występowania przeciwko przeciwnikom ideowym czy nawet osobistym a nie zwyczaj tchórzliwego, małodusznego występowania z „za płota". Dziwni, dziwni ludzie w tym N. Sączu!

Rodzice dzieci w wieku szkolnym, którzy zamierzają — roku szkolnym 1937|38 uczyć dzieci w domu oraz rodzice dzieci urodzonych w r. 1929, którzy nie zgłoszą dzieci do zapisu w dniach od 12 do 15 bm. winni w okresie trwania zapisów złożyć w odpowiednim punkcie zapisowym pisemną deklarację, aby uniknąć ustawowej kary.

Bezpłatne zakładanie telefonów dla pracowników poczty. Minister poczt i tel. przyznał przywilej pracownikom państwowego przedsiębiorstwa Poczta, Telegraf i Telefon przy zakładaniu telefonów w mieszkaniach prywatnych. Pracownicy pocztowi zostali zwolnieni od uiszczania opłat wstępnych za instalację telefonów, pod tym jednakże warunkiem, że niebędą mogli przekazywać w przyszłości swego telefonu innym abonentom prywatnym. — Podobny przywilej przyznała również P. A. S. T-a. Zwolnienie od opłat pracowników pocztowych dotyczy jednakże sieci eksploatowanej przez zarząd P. i T.

Czasy ochronne na zwierzynę i ptactwo. Zgodnie z przepisami łowieckimi obowiązującymi w całym kraju (oprócz województwa śląskiego), do końca roku nie wolno polować na łosiebyki, łosie-samice i cielęta, jelenie i daniele-łanie i cielęta, sarny-kozy i koźlęta, niedźwiedzie, niedźwiedzice z małemi, rysie, norki, głuszce-kury, cietrzewie-kury (w województwie wileńskim, nowogródzkim, białostockim, poleskim i wołyńskim nie ma czasu ochronnego od 16 VIII do 14 IX), bażanty-kury, czarne bociany, dropie, dropie-kamionki (strepety), żubry, bobry, kozice, świstaki.

Administrację nieruchomości przyjmie osoba znająca się dobrze na administracji nieruchomościami, obeznana z przepisami podatkowymi i administracyjno-budowlanymi, oraz prowadzeniem księgowości buchalteryjno-handl. za skromnym wynagrodzeniem.

Bliższych informacji z grzeczności udzieli redaktor T. Giewont-Szczecina.

Co słychać w Polsce?

Zmarły niedawno wielki kompozytor i muzyk polski Karol Szymanowski spoczął w grobach Zasłużonych w kościele na Skałce w Krakowie. Cały świat muzyczny Polski wziął udział w jego pogrzebie.

Omal nie katastrofa autobusu. W powiecie brzeskim na drodze wsi Tworkowej gromada rozbrykanych parobczaków, zwaliła na drogę, którą kursuje autobus P. K. P. kilka pni wierzb a w drugim miejscu stertę kamieni. — Dzięki tylko przytomności umysłu kierowcy autobusu kursującego z N. Sącza do Krakowa, nie doszło do katastrofy. Kierowca zdołał w ostatniej chwili autobus zatrzymać. Wszystkich sprawców tych dzikich wybryków policja ujęła.

Do Lwowa przybył z koncertem jugosłowiański chór akademicki „Obilic". Chór da szereg koncertów także w innych miastach kraju.

2 i pół miliona osób przybyło w Polsce od roku 1931, tj. od 2-go spisu ludności.

Rozwiązanie szkodliwych kartelów. Do 20 kwietnia br. rozwiązany zostanie przez ministerstwo Przemysłu i Handlu szereg kartelów w Polsce, wskutek ich szkodliwej działalności gospodarczej.

Pod Warszawą. w miejscowości Świder aresztowano kilku właścicieli domów i will a to: Pinkasa Birenbuma, Chila Hamera i Symche Goldblatta, którzy dla uzyskania premii asekuracyjnych podpalali swoje realności.

Otrzeżenie przed zatrutym mięsem i zarażoną trzodą. Władze sanitarne nakazały obostrzenie kontroli nad mięsem jak i trzodą żywą, sprowadzaną z 19 miejscowości województw: kieleckiego i krakowskiego. Jak się okazuje w miejscowościach tych panuje zaraza pryszczycy. Mięso sprowadzane z gmin dotkniętych zarazą będzie szczególnie skrupulatnie poddane analizom.

Co słychać w świecie?

W Czechosłowacji nastąpiła konsolidacja ludności polskiej. Wszystkie tamtejsze polskie stronnictwa polityczne wydały wspólną deklarację i memoriał do rządu czechosłowackiego w sprawie równouprawnienia i swobodnego rozwoju ludności polskiej na terenie Czechosłowacji.

W Rosji bolszewickiej aresztowano onegdaj b. szefa G. P. U. Jagodę, pełniącego w chwili aresztowania funkcję komisarza poczt. Jagoda miał być przywódcą sprzysiężenia przeciw Stalinowi. Aresztowano także innych dostojników sowieckich. Jak z tego widać, w Rosji tępią się wzajemnie wodzowie Bolszewji.

Konferencja państw skandynawskich: Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji odbędzie się w Helsinkach 20 kwietnia br.

W Hiszpanii walki toczą się dalej, rujnując ten nieszczęsny kraj. Wojna toczy się ze zmiennym szczęściem. Generał powstańczy Mola dowodzący armią północną zażądał kapitulacji od Basków w północnej Hiszpanii, grożąc im w przeciwnym razie zniszczeniem ich prowincji.

Niemcy. Premier Goering przybędzie z końcem kwietnia br. do Rzymu, gdzie spotka się z Mussolinim i min. Ciano. Tematem ich rozmów będzie sprawa hiszpańska. Zaraz po tej wizycie ma przybyć do Rzymu kanclerz austriacki Schuschnigg.

„Zagończyk"

Kwietniowy zeszyt „Zagończyka" (dawn. „Harcerz") zawiera bogatą i różnorodną treść. Wstępny artykuł pod tytułem „Naród chce być sobą", wskazuje jako główne zadanie dzisiejszego młodego pokolenia — spolszczenie Polski i zrzucenie obcych nalotów zwł. wrogich. Dalej znajdujemy opowiadanie przyrodnicze o „Zwiastunach wiosny", uwagi na marginesie książki Wańkowicza o Prusach Wschodnich, felieton o włoskiej Balilli pt. „Mój rzymski przyjaciel", ciąg dalszy historii harcerstwa wielkopolskiego, napisanej przez znanego harcerza i działacza H. Śniegockiego, dalej obszerny dział informacyjny o nowych książkach, uwagi dyskusyjne o udziale młodzieży w spolszczeniu naszego gospodarstwa i o łucznictwie jako najulubieńszym sporcie, rubryka „Drużyna o sobie", ciekawe listy do redakcji. Wzwiązku z 20-leciem postania „Harcerza-Zagończyka" wydawnictwo ogłosiło konkurs na nowelę i reportaż z cennymi nagrodami pieniężnymi i książkowymi. By umożliwić mniej zamożnej młodzieży czytanie pisma, ogłoszono na kwiecień miesiąc propagandy z ulgowymi warunkami prenumeraty, szczególnie udogodniono abonowanie „Zagończyka" ziemiom wschodnim.

Dobre to pismo, redagowane w duchu narodowym i katolickim, pięknie ilustrowane winno się rozejść jak najszerzej wśród naszej młodzieży. — Rocznie kosztuje 2.50 zł. P. K. O. 207679, adres: Poznań, Chełmońskiego 21 m. 2.

Sąd Okręgowy Wydział I
Nowy Sącz 10 listopada 1936
I. Ukł. 1|1936
8

Postępowanie układowe otwarte do majątku Szaji Czarnego, nierejestrowanego kupca towarów galanteryjnych w Zakopanem ul. Krupówki zostało w dniu 14 marca 1936 umorzone.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

II. Km. 708|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem, przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Fmy „Bambino" K. Suchodolski w Warszawie dnia 16-go kwietnia 1937 r. o godzinie 10.45 w Zakopanem przy ul. Krupówki odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Wandy Komendzińskiej w Zakopanem składających się z maszyny do szycia, kasy ogniotrwałej, 5 kilimów i różnych mebli, fortepianu oszacowanych na łączną kwotę zł 6.650. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 209|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem, przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Jana Topora, Franciszka Topora Futera i Józefa Topora Futera dnia 20 kwietnia 1937 r. o godzinie 8.30 w Zakopanem i Murzasichlu w Dolinie Olczyskiej w rewirze leśnym „Królowa" i w rewirze leśnym „Kobyła" odbędzie się w terminie 1-ym licytacja ruchomości należących do dłużnika Jerzego Uznańskiego Jaszczurówce składających się 410 m³ świerku wykrotów częściowo okorowanego, częściowo nieokorowanego oszacowanych na łączną kwotę zł 7.950. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 27|37. E. 579|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska nr 15 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1-go czerwca 1937 r. o godzinie 10 tej w Sądzie Grodzkim w N. Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Tadeusza Migacza w Nowym Sączu I. cała nieruchomość lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz, oraz II. cała realność lwh. 153 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz.

I. Realność lwh. 151 składa się z parcel lk. 120 parc. bud. i lk. 121 ogród o łącznym obszarze 132 sążni kw. Na parcelach tych stoi dom parterowy, murowany, dachówką kryty, w podwórzu drewutnia murowana, kryta dachówką, oraz podwórze brukowane kamieniem.

II. Realność lwh. 153 składa się z parceli pod budowlą o łącznym obszarze 206 sążni. Na parceli stoi dom parterowy, murowany, kryty blachą. Piwnice mieszczą piekarnię, składy na mąkę i pieczywo, sień i klozet. W podwórzu drewutnia na słupach, kryta papą asfaltowaną, ogrodzenie podwórza siatką drucianą, oraz podwórze brukowane.

I. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 17.097 gr 75, cena zaś wywołania wynosi zł 12.623 gr 32. Rękojmia wynosi zł 1709.77.

II. Nieruchomość oszacowana została na sumę 48.724 zł, cena wywołania wynosi 36.543 zł. Rękojmia wynosi zł 4.872 gr 40.

Rękojmię należy złożyć wgotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

II. Km. 108|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem, przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie dnia 16-go kwietnia 1937 r. o godzinie 11-ej w Zakopanem przy ul. Krupówki odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Jana Krzysiaka w Zakopanem składającących się z powozu do pary koni i biurka z m. drzewa oszacowanych na łączną sumę zł 660. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 530|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem, przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek dra Stanisława Wierzbickiego w Krakowie dnia 16-go kwietnia 1937 r. o godzinie 11.15 w Zakopanem przy ul. Krupówki odbędzie się w terminie 2-gim licytacja ruchomości należących do dłużnika »Warsztatów Kilimiarskich" Ski z o. o. w Zakopanem składających się z kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania, szafy dębowej, wagi dziesiętnej, 8 różnych kilimów i warsztatów do wyrobu kilimów oszacowanych na łączną kwotę zł 3415. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 73|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru I urzędujący w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej 27 — na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 11 maja 1937 r. od godziny 9 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Zakopanem odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej uzdrowiskowej składającej się z realności lwh. 246 i połowy realności lwh. 47 ks. gr. gm. kat. Zakopane — oraz stojących na tych realnościach budynków i innych przynależności szczegółowo oznaczonych w protokule opisu i oszacowania, znajdującym się w aktach sprawy, któ- można przeglądać w kancelarii komornika, względnie w Sądzie Grodzkim w Zakopanem w godzinach urzędowych — położonej w Zakopanem-Olczy u »Stachoniów", powiecie nowotarskim, województwie krakowskim, obejmującej powierzchni ad lwh. 246 — 2270 m², ad lwh. 47 — 50511 m², która stanowi własność Jędrzeja Stachoń „Koszarek" ad lwh. 246 w całości, a ad lwh. 47 w połowie.

Realność lwh. 246 składa się z pgr. lkat. 8657|4, 8674|1 i 8675|2, a realność lwh. 47 z pgr. lkat. 5367, 5368, 5369, 5370, 5372, 5373, 5374, 5375, 5376, 5377, 5378, 5379, 5380, 5381, 5382|2, 5383|2, 5384|2, 5385|2, 5386|2, 5387|2, 5388|1, 5388|2, 5389|1, 5389|2, 5390|1, 5390|2, 5391|1, 5391|2.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Zakopanem.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 11.417.50, cena zaś wywołania wynosi zł 8.563.13.

Rękojmia wynosi zł 1.141.75.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegladać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych,aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

II. Km. 679|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem, przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Henryka Holländera w Tarnowie dnia 16 kwietnia 1937 r. o godzinie 9.45 w Zakopanem przy ul. Ogrodowej odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika inż. Stanisława Zopotha i Marii Zopothowej składających się z mebli (kanap, kredensu, toalety i td.) oszacowanych na łączną kwotę zł 1230. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu